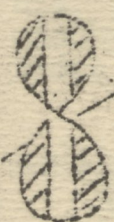
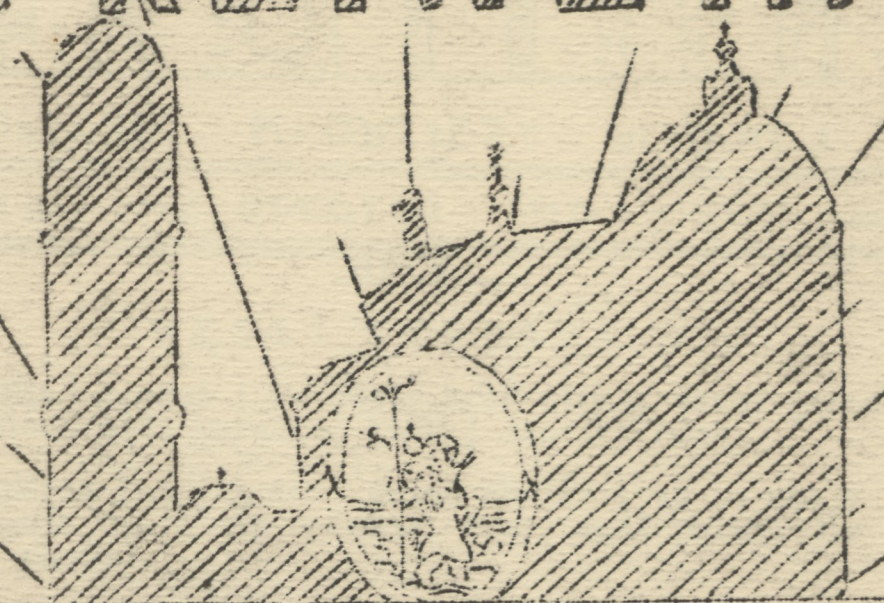
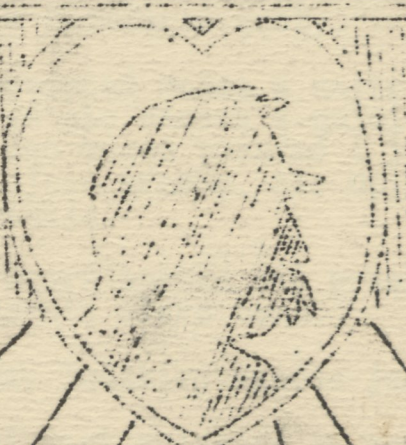


PROMIEN.



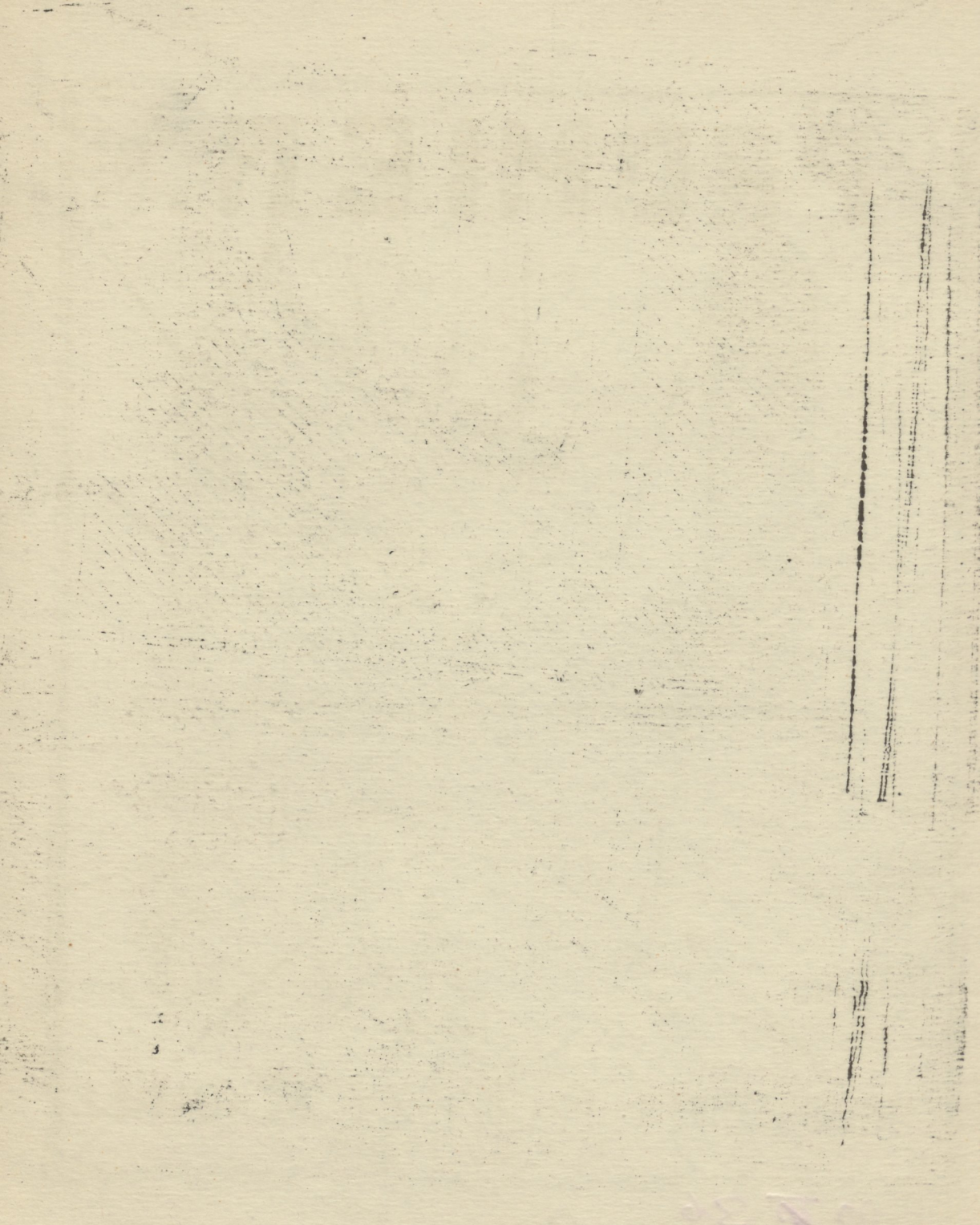
NR.

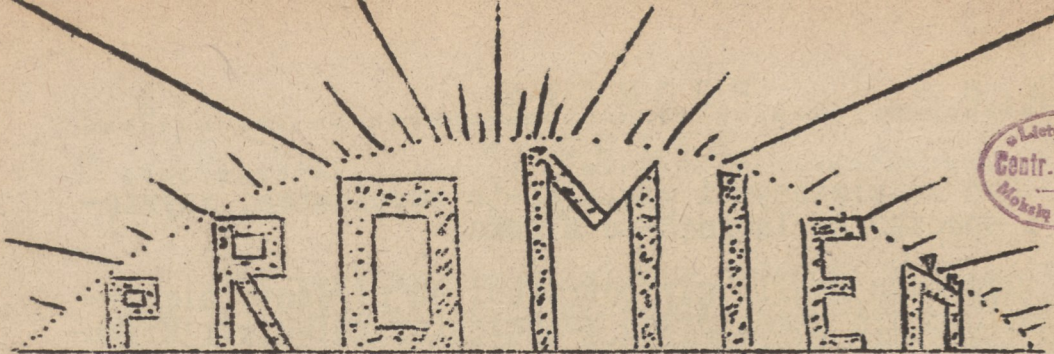


ROK.

MIESIĘCZNIK MŁODZIEŻY SZKOLNEJ.
M R J - 1936 R

92.20.36





MIESIĘCZNIK MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

ROK III MOŁODECZNO MAJ - 1936 ROK.

NR: 8.

MYSLI WYBRANE

Miej zawsze i wszędzie krew zimną, serce gorące i ożywione siłą moralną, której źródłem idea.

Nawet bandyta musi umieć chcieć i za te swoje pragnienia umieć się narażać, a my, ogół polski - nie umiemy chcieć.

Każda cnota ma swój dodatek, który jest wadą, a tkwi on właściwie w nadmiarze cnoty.

Bić się i zwyciężać można w najtrudniejszych warunkach, wyjść udaje się nieraz z najcięższego położenia, lecz trzeba tego mocno pożądać i jasno patrzeć obojętnie w najczarniejszą prawdę, nie upiększając jej żadną fikcją i fantazją.

Gdy w życiu mądra spotka cię przestroga: głową muru nie przebijesz - nie wierz temu.

Zadaniem duszy ludzkiej wogóle jest tworzenie.

Często lepiej jest wylecieć za wczesnie niż gderać i siedzieć w błocie.

149466 32806

Być zwyciężonym i nie ulec-to zwycięstwo, zwyciężyć i spocząć na laurach-to klęska.

Gdy czas nagli, gdy potrzebni są pływacy, nie zatrzymałbym się nawet przed zatonięciem kilku czy kilkunastu niezdatnych do pływania ludzi.

Człowiek słaby, to znaczy głupiec, tchórz lub podlec-bo podłość jest także słabością-da się zawsze chytrnością, strachem czy przekupstwem pędzić w położenie bez wyjścia.

Kto duszy żąda, duszę dać musi. Kto sięga po dużą, duszą płaci.

Przed Polską leży i stoi wielkie pytanie: czy ma być państwem równorzędnym z wielkimi potęgami świata, czy ma być państwem małym, potrzebującym opieki możnych.

Ten jest słabszy, kto buduje na kłamstwie i na fałszu, w porównaniu z tym, kto chce budować na prawdzie.

Jeśli jest w legendach coś fałszywego, to one na-przód daleko nie zajdą: wstrzymają się u wrót serca.

Wszystko to, co jest obce, wzbudza wśród Polaków wrażenie wielkości, a to, co, swoje wzbudza wątpliwości.

W pracy potrzeba umieć być ofiarnym.

Honor, to BÓG, który niesie nakaz i ma taką siłę uderzenia, że śmierć wywołuje.

Są ludzie i są prace ludzkie tak silne i tak potężne, że śmierć przewyciężają.

J. Piłsudski.

12.IV.1936.

Maj jest zwykle miesiącem radości, wesela, miesiącem, w którym wiosenna przyroda występuje w całym przepychu odradzającego się życia. Zeszłoroczny maj był więcej słonecznym, bardziej wiosenny niż innymi laty. Lecz przyszła przecież godzina, w której /mówiąc słowami poety/:

....śpiwające drzewa pchyliły głowy

I przeszył noc majową wiatr listopadowy....

Od tego mroźnego podmuchu zlodowaciały serca wszystkich Polaków. Założyliśmy żałobne opaski... sztandar szkolny spowity został kirem...

Dziś znowu spuszczone chorągwie do połowy drzewca. Czyż rocznica, którą tak uroczystie święcimy ma być tylko dniem przypomnienia Świetlanej Postaci Wielkiego Marszałka? W dniu tym powinniśmy wcielić w czyn szczytne wskazania, które zostawił nam w testamencie. Dążąc więc w wyścigu pracy, którego celem potęga Polski, wyryjmy sobie złotemi zgłoskami w sercu jedno z najpiękniejszych Jego haseł:

ROMANTYZM CELOW, POZYTYWIZM ŚRODKOW.

J. Łapiński.

S M U T N A R O C Z N I C A .

Rok temu jak odszedł od nas na zawsze Wielki Budowniczy, Pierwszy Naczelnik i Marszałek Niepodległej Polski, Józef Piłsudski. Wielkim swego życia trudem budował w narodzie moc i siłę, prowadził Państwo ku odrodzeniu, aż je wydzwignął na wieczny szczyt chwały. Piłsudski był człowiekiem wielkiej wiary i silnej woli.

Wierzył, że Polska powstanie i żyć będzie zawsze. Kiedy w czasach dla niej nieszczęśliwych własni ją synowie opuścili.- On na czele swego małego oddziałku dzielił wytrwale wszelki los pospołu ze swymi żołnierzami. W ciężkich chwilach świecił przykładem, nie szcędząc zdrowia i nastawiając życie w pierwszych liniach walczących. Z zamętów wojny europejskiej wyprowadził na widownię dziejową to szczupłe kolisko żołnierstwa, a z niem i Ojczyznę naszą.

Odtąd we wszystkich dziedzinach życia państwowego polska szybko postępowała naprzód. Z radością i dumą widzimy coraz to nowe zdobycze nie tylko w życiu wewnętrznym, w którym szczęśliwie walczymy ze skutkami powojennego kryzysu gospodarczego, jaki wstrząsnął całym globem,- lecz również w polityce zewnętrznej, którą umacnia mocarstwowe stanowisko Rzeczypospolitej. W tej ostatniej zwłaszcza dziedzinie znaczenie państwa polskiego wzrasta z każdym rokiem, dzięki przenikliwej i frańej inicjatywie Piłsudskiego, który potrafił odegrać poważną i nieraz przełomową rolę w umacnianiu pokoju światowego.

Za życia Marszałka skupiały się coraz to większe rzesze obywateli, oddanych idei Polski mocarstwowej. Kiedyś Piłsudski sam z garstką wiernych Jemu ludzi odbudował Ojczyznę, a teraz za Jego przykładem już w rozbudowie gmachu państwowego bierze dziś udział prawie cały naród.

I teraz gdy usnął po nadludzkich trudach, choć na wieki spoczął, Jego niech dzielny w naszych sercach jak żył niegdys, tak żyć będzie, a Duch Jego będzie nam hetm nim po wsze czasy. A na czele odrodzonego życia polskiego będzie wciąż stać Wódz i Nauczyciel Narodu- Józef Piłsudski.

Dzisiaj już wiemy, że karty dziejów, kreślone Jego ręką, nie okażą potomnym, iż w pracy i wysiłku Wielkiego

D Z I A D E K A M Ł O D Z I E Ż .

Młodzieży polska, tyś sercem Ojczyzny,
Którą nam wrócił przez krew swą i blizny,
Przez długie więzienia, dalekie zesłania
Skąd myśl Jego biegła i wszystkie dumana;

Chociaż w zesłaniu leż i tam pracował
Nasz Wielki Dziadek i w sercu swem chował
Wiele nadziei w młode polskie dusze,
Ze się nie ugną pomimo katusze,

Chociaż gnębieni, jednak nie ulegli
A później w bojach zwycięskich polegli.
Wierni do końca Drogiemu Wodzowi,
Który dał serce i Polskę ludowi,

Który ją kochał do ostatniej chwili.
Baczymy byśmy Jej nigdy nie stracili i
Na nasze barki złożył Dziadek drogi
Jej dalsze losy i nieznane drogi.

Więc złączmy młode nasze siły społem
I serce każde niech będzie gotowem
Do dalszej pracy dla drogiej Ojczyzny,
Zdobytej dla nas przez krew i blizny.

K. Daleszyńska. Kl. 1.

DZIAŁALNOŚĆ PISARSKA JOZEFY PIŁSUDSKIEGO.

Pisze i mówi się bardzo dużo o Józefie Piłsudskim
jako konspiratorze, żołnierzu, budowniczym państwa, wy-

chowawcy, żołnierzu, dyktatorze. W jakąkolwiek rosznicę związaną pośrednio lub bezpośrednio z imieniem Marszałka szpalty prasy codziennej i perjodyków zapełniają się artykułami którymby dać można ogólny tytuł: Wielki Folał. Jeden jest tylko rys w życiu tego Kryształowego Człowieka, który dotąd nikle został oświetlony, a mianowicie Jego działalność pisarska. Wielka spuścizna literacka, którą nam zostawił czeka krytyków.

O tem, że Józef Piłsudski posiadał talent pisarski, ba nawet poetycki, świadczy najlepiej list do ojca pisany wierszem. Drugim świadectwem tego talentu jest fakt, że pierwszy zrozumiał i pokochał Słowackiego.

W okresie konspiracyjnej pracy P.P.S. Piłsudski, jako redaktor Robotnika wykazał wielkie zdolności publicystyczne. W czasach, kiedy żywe słowo dotrzeć nie mogło do polskiego ludu, druk stał się jedynym narzędziem propagandy polskości. W martwe litery trzeba było tchnąć ducha, który zdolnyby był poruszyć serca skazane jadem długiej niewoli. Później Komendant daje się poznać jako wytrawny specjalista w kilku broszurach traktujących zagadnienia militarne. Potem Brygadjer pisze rozkazy. Krótkie, gromkie proste a jednak tak wymowne. A wreszcie już w wolnej Polsce następuje cały szereg przemówień, wiadów, oświadczeń wreszcie wspomnień rzucających światło na pełne przygód życie Piłsudskiego. Oto w ogólnych zarysach Jego działalność pisarska.

Kto się chce zapoznać ze szczegółami życia Wielkiego Marszałka, kto pragnie znaleźć miłą i pożyteczną lekturę niechaj czyta dzieła J. Piłsudskiego. Pilny czytelnik napewno doszuka się w nich wielu ciekawych rzeczy, oryginalne oświetlenie szeregu faktów, moc bystrych spostrzeżeń, dziesiątki szczytnych hasel.

Uczcijmy pamięć Wielkiego Budowniczego przez zapoznanie się choćby z kilkoma urywkami Jego twórczości.

jotkajot.

DWIE KONSTITUCJE.

Rok rocznie obchodzi Polska jak długa i szeroka uroczyste dzień 3-go Maja. My kochamy naszą przeszłość a zwłaszcza czyny piękne, historia nie pozwala o nich nam zapomnieć.

Przed półtora wiekiem źle się działo w Polsce. Wadliwy ustrój już od dawna był bolączką naszego państwa. Bardzo trafnie określiła ten stan rzeczy szlachta, mówiąc, że Polska nierządem stoi. Lecz nastał czas, że oknęła się szlachta ze swej śpiączki, zrozumiałwszy, że złota wolność już się przeżyła, że jedynie kosztem zrzeczenia się swych przywilejów zdoła uratować upadającą Ojczyznę.

W roku 1788 został zwołany sejm pod łaską Małachowskiego. Przez cztery lata obradował on nad wprowadzeniem reform, aż w roku 1791 owocem dążeń narodu do uratowania swego bytu stała się: Ustawa rządowa z dnia 3 i 5 maja. Ogół przyjmuje ją z zapalem, widzi w niej zapowiedź lepszego jutra, zadatek potęgi państwa i odrodzenia się narodu.

Niestety zbawienne środki wprawdzie przyszły, ale było już zapóźno. Pomimo to konstytucja 3-go Maja świadczy o niezmiernej dojrzałości politycznej posłów Sejmu Czteroletniego. Szczególna tkwi w niej wartość etyczna ustaw dla następnych pokoleń. Nie bez wpływu na konstytucję 3-go maja pozostała: Deklaracja praw człowieka, która jakoby naczelnik uwolniony z pięt pełen życia i siły wracający na wolność, zmusiła posłów do przyznania nieszlachciciele wielu praw. Idea równości i wolności nie zupełnie znalazła zastosowanie w konstytucji 3-go maja z powodu obawy jej twórców, że pozostanie jedynie martwą literą, jako przedwczesna wobec niewyrobinienia stanu mieszczańskiego i ciemnoty chłopów. W duchu tego pierwowzoru kształtował się powolnie w późniejszych czasach nasz ustrój demokratyczny.

I teraz, gdy już mamy Nową Konstytucję jednak wciąż jeszcze i zachowujemy pamięć dla wiekopomnego dzieła przodków, którzy dali dowód zrozumienia, że jest z podstaw bytu państwowego każdego narodu jest do-ty ustroj.

Nikłe doświadczenie ustawodawcze Polaków, zmusiło nasz Polski Odrodzonej do szukania wzorów za granicą. Idee przeniesione na nasz grunt okazały się zgubne. Konstytucja uchwalona 19/III.21r., oddaje nasze państwo na pastwę walk partyjnych. Następują rządy niestałe, władze wykonawcze pozbawione są wszelkiego autorytetu, a władze ustawodawcze Sejm i Senat rozbite są na niezliczoną ilość partij, w łonie których wrota walka o władzę. rząd po rządzie jest obalany, uniemożliwiając pracę twórczą. Okres sejmowładztwa był bardzo groźnym dla Polski. Radowniczcy Państwa swoją silną indywidualnością stara się łagodzić spory partij, lecz bacząc, aby nie było za późno, chwytają ster rządów w swe ręce w 1926 r..Praca nad sprawą ustroju Rzeczypospolitej pod kierunkiem Trzeźwego Obserwatora, spoglądającego na przeszłe i przyszłe błędy a przewidującego braki czy odchylenia, przyczyniła się do tego, że Polska jest wielkim i potężnym państwem.

Z chwilą wejścia w życie konstytucji uchwalonej przez sejm dn. 26/I.1934r., państwo staje się dobrem całego narodu, dorobkiem wszystkich obywateli. Przewyższała wszystkie konstytucje nasze poprzednie pod każdym względem. Szczególne jej znaczenie polega na tem, że przyszyła ona w ozas, nie tak jak: Ustawa rządowa 3i 5 maja i zapewnia nas, że śmiało, z podniesionem czołem możemy spoglądać w przyszłość.

R.Gil. Kl.VII.

M I Ł E M I A S T O.

Miłe miasto-rzędem biegną mury,
I pagórki w majowej zileni.
Przez mgłę widać pnące się do góry,
Smukłe wieże podobne do cieni.

/ A. Wisłocki/.

Miłe miasto. Ciche mury co mnie dzieckiem niegdyś
pieściły, co kochać wielkość prawdy nauczyły. Miłe mia-
sto z tyłu, tyłu przeżyciami. Miłe. To słowo Marszałek
zawsze dodawał, gdy Wilno wspominał. W Odrodzonej Polsce
cały swój czas wolny spędzał w Wilnie i na Wileńszczyź-
nie. Przed śmiercią wiedziony przecuciami rychłego zgo-
nu odwiedził swoje miłe miasto.

I naprawdę wyraz miłe najlepiej określa chrakter
miasta. Położone nadzwyczaj malowniczo w pagórkowatej
okolicy, otoczone z jednej strony wstęgą strumieni rod-
nicy, a z drugiej lasami, tonie wśród zieleni. Szczegól-
nie pięknie wygląda Wilno, kiedy patrzymy na nie z góry
Trzykrzyskiej. Z pomiędzy zieleni wystrzelają ku górze
wieże starych świątyn.

W środku wznosi się góra Zamkowa pokryta gęstą zie-
lenią z ruinami grodu Gedymina, które budzą zamarcie echa
przeszłości. Górę tę otaczają Wilja i Wilenka. Obok bie-
leją na tle błękitu niebios ramiona Trzech Krzyży.

Miasto-symbol naszej wielkiej ongiś potęgi, Wilno
Stefana Batoiego, oo uniwersytet zakładał a mieczem no-
we granice wybijał, stało się główną placówką kulturalną
i oświatową naszych Kresów wschodnich.

Najwybitniejszy poeta polski Adam Mickiewicz spę-
dził tu swe młode lata na uniwersytecie. Tomasz Zan, je-
go serdeczny przyjaciel założył i kierował tu kółkami
Promienistych, Filomatów i Filaretów. Młodzież ówczesna,

której hasłem było: Ojczyzna, Nauka i Cnota, z poświęceniem znosiła szykany władz rosyjskich.

Nasza to ziemia Wileńska wydała Wielkiego Człowieka, Józefa Piłsudskiego, który tak ukochał swoje miłe miasto, że w czasie wojny planował zdobycie Wilna i przyłączenia go do Polski. Widocznie naprawdę było ono miłe w Jego duszy, skoro działania wojenne w 1919 r. miały na celu oswobodzenie Wilna. W dniu 17-go kwietnia 1919 r. miasto było wolne. Ludność z wielką radością witała Oswobodziciela.

W wyzwolonym mieście Marszałek otworzył Uniwersytet Stefana Batorego. Młodzież polska otrzymała teraz możność zdobywania wiedzy w swoim własnym mieście, żeby później móc pracować ku chwale Rzeczypospolitej.

Dziś, kiedy Marszałka już niema, serce Jego, które tak umiłowało Wilno na wieki spocznie w tym miłym mieście.

L. Bohdziewicz. Kl. I.

W P I E R W S Z A R O C Z N I C E.

Każda epoka stwarza odrębne, swoiste hasła, które wypływają z nakazów chwili. I tak na przełomie XIX i XX wieku aktualnym hasłem Polaków była Niepodległość.

Tym, który znalazł odpowiednie drogi do niej był Józef Piłsudski. Nie będę tu wyszczególniał Jego zasług, zbyt dobrze są nam znane, zbyt wiele się o nich słyszy. Pragnę jednak wspomnieć tu w kilku słowach o duchowym testamentie, jaki nam pozostawił.

Z chwilą zmartwychwstania Polski hasło Niepodległość straciło swą aktualność, lecz jego miejsce zajęło nowe: Mocarstwowość. Dążność do potęgi naszej Ojczyzny, dotyczy nie tylko wysiłku nad stworzeniem silnego organizmu państwowego pod względem gospodarczym i politycznym. Musimy

.....
także dbać o to abyśmy promieniali swą kulturą duchową i materialną. Wówczas naród nasz będzie mógł spełnić swą misję dziejową i wiernie służyć ogólnoludzkim ideałom: Dobra, Piękna i Sprawiedliwości.

Trud pracy został złożony na barki całego społeczeństwa. My młodzi, pierwsze pokolenie wolnej Polski, którym nie przypadł w udziale zaszczyt służby pod sztandarami Komendanta, powinniśmy okazać się Jego godnymi spadkobiercami. W szarym mozole dnia powszedniego, w sumiennym spełnianiu naszych codziennych obowiązków znajdziemy to zadowolenie moralne i zrozumiejący, że w ten sposób dokładamy cegiełki na gmach, któremu na imię: Polska Mocarstwowa.

Niwel.

W S P O M N I E N I A Z W I L N A.

Tym, którzy nie mogli być ostatecznie w Wilnie z jakichkolwiek powodów, podaję garść wrażeń z tej niezapomnianej wycieczki.

Pomijam tu całkiem zwiedzenie: fabryki radja Elektrię, muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk, gazowni, radiostacji i licznych świątyń. Pragnę tylko opisać miejsca związane ściśle z osobą Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Przedewszystkiem kościół św. Teresy. Tu spoczęło tymczasem serce, które synowskiej swej miłości dało wyraz w ostatecznej woli, podług, której pragnie spocząć u stóp Matki w ukochanym Wilnie. Na gładkiej ścianie widnieje czarny krzyż /... ten krzyż stał mi w oczach, kiedy opuściłem progi świątyni... jeszcze go widzę... / za nim to wmurowana jest urna, mieszcząca ten Bezcenny Skarb. U dołu kwiaty-- morze kwiatów, wspaniałe wieńce, skromne bukietki, lecz wszystkie jednakowo świadczą o tem, że Wilnianie o swym Oswobodzicielu nie zapominają. Pomiedzy

ta barwną mozaiką kwiatów i wstąg, jak struny wyciągnięci, dwaj żołnierze trzymają nieustającą straż.

Schodzimy do podziemnej kaplicy. W półmroku spostrzegam na wyniosłym katafalku trumnę. Ona to zawiera doczesne szczątki Tej, która była wzorem i przykładem Matki-Polki. Tu znowu góra wienców, powódź szarf, krzyczących swemi napisami: Kochające wnuczki, Od rodziny, Wojsko, Od Rządu etc. etc. Jeden tylko wieniec i tabliczka wyszarżałe, wytarte, wyszczerbione przez czas, lecz leżące na samym froncie. To relikwie przywiezione z grobu Marji z Billewiczów Piłsudskiej z Litwy.

Idziemy na Rosę. Po drodze widać gorączkowy pośpiech. Odnawia się domy, brukuje ulice, zakłada się elektryczną, wszędzie ruch i praca. Już z daleka słychać odgłosy dźwut kamieniarskich, to liczny zastęp robotników przygotowuje nagrobki i ogrodzenie.

Mauzoleum wraz ze swoim otoczeniem jest proste w budowie, a jednak tak podniosłe i przykuwające uwagę. Może czynią to słowa Słowackiego umieszczone na płycie grobowca. W tych kilku wyrazach zawarta została cała treść Jego życia.

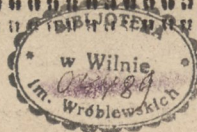
j.

Wydawca: Młodzież Gimnazjalna w Mołodecznie.

Opiekun pisma : p. prof. Monika EJSYMONTOWNA.

Naczelny redaktor: Jeremi ŁAPINSKI.

Komisję redakcyjną: Zelik KOWARSKI. Michał GANKO. Alfons BUKO. Jadwiga PIETRASZKIEWICZOWNA. Jan OSIPOWICZ. Boleśław PIETRASZKO. Krystyna DALESZYNSKA. Leonard BOHDZIEWICZ.



KRONIKA.

2, 3 i 4 IV. odbyły się rekolekcje dla młodzieży katolickiej i prawosławnej.

8-15. IV. ferie wielkanocne.

23. IV. wyjechała wycieczka szkolna do Wilna w liczbie 43 osób, gdzie bawiła trzy dni / patrz art. Wspomnienia z Wilna. /

23. IV. odbyło się ognisko harcerskie.

Z powodu ustąpienia dr. H. Gabińskiej, kierownictwo drużyny objęła dr. M. Boczkowska.

2. V. w auli gimnazjalnej miała miejsce akademja z okazji przypadającej rocznicy uchwalenia konstytucji 3-go Maja.

3. V. hufiec P.W. i drużyny harcerskie wzięły udział w mszy polowej i defiladzie.

4, 5, 6. V. odbyła się matura piśmienna.

4. V. klasa VI i drużyna żeńska obchodziły dzień imienia p. prof. M. Ejsymontówny.

5. V. odbyła się wycieczka całej młodzieży do leśniczówki.

8. V. we wszystkich klasach miały miejsce lekcje korelacyjne.

KACIK SPORTOWY.

Koło sportowe przy gimnazjum T. Zana w Mołodecznie otwiera w Promieniu Kącik Sportowy, który będzie się składał: ze sprawozdań, artykułów dotyczących różnych dziedzin sportu, z zagadek, żartów i karykatur oraz skrzynki sportowej. Koło prosi by wszyscy sportowcy współpracą swoją przyczynili się do uświadomienia sportowego ogółu. Oczekujemy więc materiału do kącika.

H. Sikorski.

MECZ SIATKOWKI I KOSZYKOWKI.

3 maja w parku gimnazjalnym odbył się mecz siatkówki i koszykówki między drużyną kompanji telegraficznej a drużyną gimnazjalną. W piłce siatkowej wygrało gimnazjum w stosunku 2-0 / 15-8, 15-7 /. Wyróżnił się Ciawłowski, który swymi ściętymi czynił panikę. W piłce koszykowej również wygrało gimnazjum w stosunku 40-4. Najwięcej koszy wrzucił Przeździecki, bo aż 10.

" Sikorka "

P-04489

